

## STANOWISKO ROSJI WOBEC AKCESJI POLSKI DO NATO I UNII EUROPEJSKIEJ

DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.10/j.m.fiszer

### WPROWADZENIE

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania stanowiska Rosji wobec starań Polski o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej na przełomie XX i XXI wieku oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście miało ono jakiś wpływ na przyjęcie Polski do tych najważniejszych organizacji międzynarodowych, a szczególnie istotnych w systemie euroatlantyckim? Moim zdaniem nie miało zasadniczego, zwłaszcza formalnego wpływu (*de iure*) na decyzje, które w tej sprawie były podejmowane w Waszyngtonie i Brukseli. Jest to główna teza niniejszego artykułu. Rosja w latach 1991–2004 była w stanie agonalnym pod każdym względem i nie była członkiem obu tych organizacji, a ponadto jej pozycja i rola oraz aktywność na arenie międzynarodowej były wówczas ograniczona do minimum. Rosja w epoce Borysa Jelcyna, którą Rosjanie wspominają ze zgrozą, bo przez całe miesiące robotnicy i urzędnicy nie otrzymywali wtedy pensji, a kraj się staczał, była pod każdym względem słaba i lekceważona przez Zachód. Jak trafnie pisze profesor Wojciech Materski:

„Wyodrębniony z masy upadłościowej ZSRR samodzielny podmiot prawnomiędzynarodowy, Federacja Rosyjska, odziedziczył rozległy kryzys gospodarczy, a także bałagan spowodowany chaotycznymi reformami politycznymi. Zanim ukształtował w miarę stabilną państwowość przeszedł trudny etap pozbywania się instytucji i mechanizmów sowieckich,

---

\* Józef M. Fiszer – prof. dr hab., Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie, [fiszer@isppan.waw.pl](mailto:fiszer@isppan.waw.pl)

pozostałości starego systemu. Proces ten początkowo toczył się pod hasłem upodobnienia się do rozwiniętych państw Zachodu jako jedynej prawidłowej drogi zapewnienia rozwoju społecznego<sup>1</sup>.

Sytuacja ta zmieniła się dopiero po dojściu w Rosji do władzy w 2000 roku Władimira Putina<sup>2</sup>, który od początku zakładał konieczność ograniczenia wpływów Stanów Zjednoczonych w Europie (zwłaszcza nie zgadzał się na rozszerzenie NATO o kolejne państwa środkowoeuropejskie), ale Polska wtedy była już członkiem NATO, a rokowania akcesyjne z Unią Europejską dobiegały końca<sup>3</sup>.

Decydujący wpływ na członkostwo Polski w NATO i w Unii Europejskiej miała ówczesna sytuacja międzynarodowa i zdecydowana, konsekwentna postawa Polski i jej prozachodnia polityka zagraniczna. Istotny wpływ na akcesję Polski do NATO i Unii Europejskiej miały ówczesne wydarzenia międzynarodowe w Europie i stanowisko Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Watykanu i Niemiec. Jest to kolejna teza niniejszego artykułu, którego celem jest także odmitologizowanie roli Rosji na arenie międzynarodowej na przełomie XX i XXI wieku i jej wpływu na starania Polski o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

\* \* \*

Polska – w świetle teorii stosunków międzynarodowych, zwanej szkołą angielską, stanowi w całej rozciągłości przykład państwa peryferyjnego, a więc takiego, którego pozycja znajduje się poza rdzeniem społeczności międzynarodowej. Polska jawi się dziś również jako państwo kulturowo ambiwalentne, którego tożsamość opiera się zarówno na wątkach wschodnich, jak i zachodnich. Jednocześnie państwo kulturowo, politycznie i gospodarczo opowiada się

<sup>1</sup> W. Materski, *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, ISP PAN, Warszawa 2017, s. 199–200.

<sup>2</sup> J.M. Fiszer, *Włodzimierz Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 39–62.

<sup>3</sup> J.M. Fiszer, *Unia Europejska a Polska – dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 2004; A.J. Madera, *Stosunki polityczne między USA a Federacją Rosyjską w latach 1991–2001*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, t. 1, s. 127–129; P. Plak, *Konceptualizacja i realizacja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, „Szkice Podlaskie” 2009–2010, nr 17–18, s. 205–225; E. Wyciszkievicz, *Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2003, nr 80(184).

za Zachodem, w relacji do którego dokonuje oceny własnego dorobku. Polska posiadając cechy kultury zachodniej próbuje także poprzez różnorakie zabiegi retoryczne pokazać, że jest jej częścią, a także jest Zachodowi potrzebna. Temu pozytywnemu nacechowaniu służy także określanie się w relacji do „gorszego Innego”, którego rolę w przypadku Polski odgrywa Rosja i pozostali wschodni sąsiedzi: Białoruś, Litwa i Ukraina. Rosja służy przede wszystkim pozytywnej reprezentacji własnego dorobku, wykazaniu, że Polska jest państwem zachodnioeuropejskim. Pozostali wschodni sąsiedzi służą natomiast swoistemu kamuflażowi: Polska wykazuje w relacjach z nimi paternalistyczną postawę, charakterystyczną dla byłego imperium kolonialnego, nakłaniając do podążania jej drogą rozwoju i zbliżania się do Zachodu. Jednocześnie na forum Unii Europejskiej czy NATO Wschód służy Polsce do wykazania się ważną rolą, jaką jest bycie ambasadorem Zachodu na Wschodzie i Wschodu na Zachodzie. Polska ze względu na swoją niejasną pozycję kulturową (wschodnio-zachodnią) próbuje postawić się w roli pośrednika niezbędnego obydwu krańcom w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji między sobą. Tego typu, obiektywną diagnozę, potwierdzają także badania socjologiczne, prowadzone w Polsce i na Zachodzie. Pokazują one, że Polska dopuszcza się jednocześnie zachowań nie znajdujących zrozumienia w kulturach zachodnich, jak przywiązanie do tradycji, pielęgnowanie historii, patriotyzm interpretowany jako nacjonalizm, resentyment czy przywiązanie do wartości rodzinnych i religii chrześcijańskiej, a w ostatnich latach także odrzucanie przez rządy Prawa i Sprawiedliwości wartości liberalnych i migrantów. Zestaw tych cech składa się na zachodnią reprezentację Polski, która osadza ją w roli państwa peryferyjnego<sup>4</sup>.

Jednocześnie historia Polski pokazuje, że zawsze mieliśmy problemy z ułożeniem sobie stosunków tak z Zachodem, jak i Wschodem, a zwłaszcza z bezpośrednimi naszymi sąsiadami, tj. z Rosją i Niemcami. Dla Rosji, w jej polityce międzynarodowej byliśmy zawsze dalekim Zachodem, a dla Niemiec dalekim Wschodem. Byliśmy krajem zbyt słabym, peryferyjnym w Europie i dlatego narażonym na utratę niepodległości i suwerenności, którą utraciliśmy po trzecim rozbiórce Polski aż na 123 lata, a po II wojnie światowej na 45 lat. Dopiero upadek komunizmu w Polsce w 1989 roku, zjednoczenie Niemiec w 1990 roku i rozpad ZSRR w 1991 roku ponownie otwały drogę do normalizacji stosunków suwerennej Polski z sąsiadami, w tym także z Rosją

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat patrz: J. Grzymski, *Powrót do Europy – polski dyskurs*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarzkiego, Warszawa 2016; A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009; E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2008.

i Niemcami. Polska mogła dopiero teraz sama decydować o swojej polityce zagranicznej, o swoim bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym oraz znaleźć dla siebie miejsce w postkomunistycznej i demokratycznej Europie.

Polska droga do wolności i Europy była jednak długa i kręta, bo wbrew różnym obietnicom Zachód postawił nam wiele trudnych warunków, od spełnienia których uzależnił nasze członkostwo w strukturach euroatlantyckich, czyli w NATO i Unii Europejskiej. Opór stawiała też Federacja Rosyjska, dla której Polska po 1991 roku nadal miała być domeną jej wpływów. Dla Polski Rosja była najważniejszym partnerem i zarazem zagrożeniem na Wschodzie, z kolei dla Federacji Rosyjskiej Polska nie stanowiła priorytetu w polityce zagranicznej. W Rosji dominowała tendencja do pomijania lub lekceważenia pozycji Polski w Europie<sup>5</sup>.

Dla Polski po 1989 roku problemem o fundamentalnym znaczeniu były negocjacje o wycofaniu rosyjskich wojsk, stacjonujących w Polsce. Ich przebieg pokazał, jak trudną materią dla obu stron było uregulowanie tego problemu. Strona polska nie zdecydowała się na szybkie wycofanie wojsk na przełomie lat 1989 i 1990, traktując Armię Czerwoną stacjonującą w Polsce jako zabezpieczenie trwałości i niezmienności zachodniej granicy w związku z toczącym się wówczas procesem jednoczenia się Niemiec. Takie postępowanie znacznie utrudniło późniejsze negocjacje, podczas których strona rosyjska dążyła do zapewnienia sobie możliwości nieograniczonego tranzytu przez Polskę wojsk wycofywanych z byłej NRD. Powstałe rozbieżności co do daty wycofania wojsk radzieckich z Polski stały się poważnym problemem w stosunkach politycznych między obydwoma państwami<sup>6</sup>.

Ponadto strona polska w relacjach z Rosją podnosiła kwestie rozliczeniowe i martyrologiczne, domagając się od strony rosyjskiej wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej, zadośćuczynienia i przeprosin. Ultymatywny ton tych żądań i nieustanne eksponowanie ich w relacjach politycznych doprowadziły do traktowania przez stronę rosyjską polityki historycznej wobec Polski jako skutecznego instrumentu realizacji własnych celów w polityce zagranicznej<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> E. Szkop, *Gospodarka w relacjach Unia Europejska – Federacja Rosyjska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 30–33; K. Przybyła, *Rosyjska polityka wobec Zachodu – wybrane zagadnienia*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 26, s. 67–89; R. Jakimowicz, *Zarys stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–1999*, Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> J. Tymanowski, *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 182.

<sup>7</sup> M. Dobroczyński, *Między mocarstwami: Niemcy–Polska–Rosja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996, s. 65; S. Domaradzki, *Polityka historyczna w stosunkach polsko-*

Polskę i Rosję dzieliła nie tylko odmienna ocena przeszłości i system polityczno-społeczny, ale przede wszystkim rozbieżne koncepcje dotyczące bezpieczeństwa międzynarodowego. Różnice te stały się głównym wyznacznikiem polsko-rosyjskich stosunków politycznych po 1991 roku. Potęgowała je polityka Polski wobec państw poradzieckich, a zwłaszcza takich jak Ukraina i Białoruś, zmierzająca do wspierania w nich procesów demokratycznych. Nie spotkało się to ze zrozumieniem strony rosyjskiej, która traktowała to jako bezpośrednie angażowanie się Polski w przemiany polityczne na obszarze tzw. bliskiej zagranicy, czyli państw należących do rosyjskiej strefy interesów. Apogeum tej polityki miało miejsce podczas pomarańczowej rewolucji na Ukrainie, którą strona rosyjska potraktowała jako atak wymierzony bezpośrednio w jej żywotne interesy. Polityka Polski wobec Rosji charakteryzowała się brakiem spójnej koncepcji, uwzględniającej specyfikę każdego z tych państw. Po wyczerpaniu się formuły dwutorowości nie podjęto prac nad stworzeniem nowej koncepcji polityki wschodniej. Skutkiem tego dominowały w niej mesjanistyczne i pozbawione możliwości realizacji założenia, krótkotrwałe i doraźne programy konstruowane bez głębszej refleksji i poczucia odpowiedzialności. W polityce zagranicznej wobec Rosji zabrakło realnej i długofalowej wizji co do roli i obecności Polski na Wschodzie. Istotny wpływ na stan i charakter polskiej polityki wschodniej miał brak właściwej koordynacji i występowanie kilku ośrodków decyzyjnych realizujących strategiczne interesy państwa. Skomplikowane kwestie dwustronnych relacji z Rosją były także wykorzystywane w bieżącej działalności politycznej, przyczyniając się tym samym do nadmiernego epatowania pojawiającymi się napięciami i nadawania im wysoce emocjonalnego charakteru<sup>8</sup>.

W polskiej polityce wschodniej Rosja zawsze była i jest nadal postrzegana jako kraj stanowiący zagrożenie dla podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. Skutkiem tego były próby ukształtowania „przyjaznej ściany wschodniej” poprzez wspieranie niepodległości Ukrainy i Białorusi oraz procesów demokratycznej transformacji systemów polityczno-gospodarczych tych państw. Przyczyniło się to do zdecydowanie negatywnej reakcji strony rosyjskiej, która odbierała polskie próby wpływania na kierunek przemian

---

-rosyjskich po roku 1989, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2.

<sup>8</sup> W. Malendowski, *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej w XX i XXI wieku. Cele – zadania – kierunki działania*, „Przegląd Strategiczny” nr 10, 2017, s. 55–94; M. Czajkowski, *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003; M. Raś, *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

politycznych na obszarze poradzieckim jako naruszenie jej nieformalnej strefy wpływów. Z kolei reakcje strony rosyjskiej i jej sprzeciw wobec atlantyckich aspiracji Polski przyczyniły się do defensywnego charakteru naszej polityki wobec Rosji.

Pojawiające się w rosyjskiej polityce zagranicznej tendencje do reintegracji obszaru poradzieckiego i fundamentalny sprzeciw Rosji wobec atlantyckich aspiracji Polski przyczyniły się do przyjęcia założenia, że Rosja stanowi główne zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa narodowego. W związku z tym, wszelkie działania strony rosyjskiej wobec Polski traktowane były podejrzliwie i odbierane jako zagrożenie. Spowodowało to ostrożny kurs polityki Polski wobec Rosji. Jej celem stało się zabezpieczenie przed neoimperialną Rosją poprzez szybkie uzyskanie członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Tymczasem Rosja była przeciwna polskim aspiracjom euratlantyckim i zdecydowanie przeciwdziałała idei poszerzenia NATO na Wschód. Dlatego też strona polska ograniczała się jedynie do powtarzania i obrony swojego stanowiska o celowości poszerzenia NATO<sup>9</sup>.

W latach 1989–1991 nastąpiło zerwanie więzów zależności łączących Polskę ze Związkiem Radzieckim, rozwiązanie Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Uregulowano stosunki z Niemcami, Rosją i innymi sąsiadami, zawierając odpowiednie traktaty. W tym czasie wydawało się, że organizacją, która stanie się podstawą porządku międzynarodowego, będzie Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). W latach 1992–1997 głównym celem polskiej polityki zagranicznej było zapewnienie bezpieczeństwa państwa przez uzyskanie członkostwa w NATO. Zakończono wówczas proces wycofywania wojsk rosyjskich z terytorium Polski. Stając się członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, Polska uzyskała gwarancje bezpieczeństwa. Lata 1998–2004 to okres negocjacji i działań dostosowawczych polskiej administracji do członkostwa w Unii Europejskiej.

Podstawowe zasady polskiej polityki na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego określały dwa dokumenty, przyjęte przez Komitet Obrony Kraju 2 listopada 1992 roku. Były to: „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa”, sygnowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz dokument „Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej”, który rozwijał

<sup>9</sup> J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*, Wydawnictwo „Rytm”, Warszawa 2002, s. 12–14; A. Hyde-Price, *Dryf kontynentalny? Polska a zmiany relacji euroatlantyckich*, [w:] O. Osica, M. Zaborowski (red.), *Nowy członek „starego” Sojuszu. Polska jako nowy aktor w euroatlantyckiej polityce bezpieczeństwa*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002.

i precyzował te założenia. W dokumentach tych podkreślono, że Rzeczpospolita Polska traktuje jako nienaruszalne swe granice i nie wysuwa żadnych roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów. Szanuje suwerenność innych państw i wyrzeka się użycia siły, łącznie z groźbą użycia siły w stosunkach z innymi państwami. Podstawowym celem polskiej polityki bezpieczeństwa jest zapewnienie państwu warunków do pokojowego rozwoju opartego na powyższych przesłankach, zgodnie z prawem międzynarodowym, a w szczególności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych oraz innymi dokumentami międzypaństwowymi, zarówno dwustronnymi, jak i wielostronnymi<sup>10</sup>.

Pierwsze sygnały ze strony Polski i innych państw środkowoeuropejskich o chęci przystąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego były stanowczo odrzucane przez polityków i ekspertów NATO. Obecność wojsk radzieckich w tym regionie i niechęć do zadrażniania stosunków z rozpadającym się, a przez to nieobliczalnym ZSRR były głównymi przyczynami zachodniej wstrzemięźliwości. NATO mające wówczas duże problemy z określeniem własnej nowej roli i zadań w przyszłości, obawiające się utraty efektywności w wyniku poszerzenia na Wschód i uwikłania w sprzeczne interesy małych państw, nie chciało brać na siebie żadnych zobowiązań. Wprawdzie art. 10 Traktatu Północnoatlantyckiego z 1949 r. powołujący do życia NATO otwierał w sensie formalnoprawnym drzwi do Sojuszu dla państw wyrażających taką gotowość i respektujących demokratyczny system wartości, w praktyce jednak prezentowano cały katalog zastrzeżeń natury politycznej i czysto wojskowej. NATO przetrwało krytyczny dla tej organizacji początek lat dziewięćdziesiątych dzięki przeprowadzonym zgodnie z rzeczywistymi potrzebami państw członkowskich reformom<sup>11</sup>.

Upadek komunizmu i rozwiązanie na początku lipca 1991 r. politycznych struktur Układu Warszawskiego stworzyło dla Polski perspektywę przyjęcia do NATO. Mimo że w Warszawie od początku zdawano sobie sprawę, iż klucze do członkostwa spoczywają w Waszyngtonie, to poważnie liczone, że dzięki bliskiej współpracy ze zjednoczonymi Niemcami proces ten uda

<sup>10</sup> R. Zięba, *Nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1998, s. 58–59.

<sup>11</sup> A. Ziółkowski, *NATO w XX wieku. Transatlantyckie zależności*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002, s. 193–197; T. Otlowski, *Polska w procesie integracji z NATO i Unią Zachodnioeuropejską 1991–1998*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, s. 24; M. Zając, *Założenia strategiczne funkcjonowania NATO*, „Horyzonty Bezpieczeństwa” 2015, nr 1, s. 66–67.

się zdynamizować<sup>12</sup>. Natowska koncepcja kooperacji na różnych szczeblach przy jednoczesnym unikaniu jednoznacznych zobowiązań w kwestii członkostwa znalazła realizację w listopadzie 1991 r., kiedy na szczycie w Rzymie powołano Północnoatlantycką Radę Współpracy (NACC). Stała się ona dla państw środkowoeuropejskich płaszczyzną formalnych konsultacji z państwami NATO i – jak twierdził sekretarz generalny NATO Manfred Wörner – „wychodziła szeroko naprzeciw potrzebom bezpieczeństwa” tego regionu<sup>13</sup>.

W 1992 r. nastąpiła seria wizyt polityków z państw Europy Środkowo-Wschodniej w Brukseli i rewizyty wysokich przedstawicieli NATO w Warszawie, Pradze i Budapeszcie. Pomimo dobrej atmosfery rozmów, publiczne wypowiedzi M. Wörnera jednoznacznie wskazywały, że problem członkostwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w NATO na razie nie wchodzi w rachubę ze względu na stanowisko Moskwy. W tej sytuacji przebywający z wizytą oficjalną w Niemczech (29 marca–2 kwietnia) prezydent Lech Wałęsa przedstawił w Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu mało przemyślany projekt NATO-bis, jako struktury przejściowej, która zapewniłaby bezpieczeństwo w regionie środkowoeuropejskim. Aby rozwiązać obawy Sojuszu Północnoatlantyckiego przed reakcjami ze strony Rosji, Polska uzyskała zapewnienie w podpisanej przez prezydenta Borysa Jelcyna w Warszawie 25 sierpnia 1993 r. Wspólnej deklaracji polsko-rosyjskiej, że jej członkostwo w NATO nie narusza interesów Federacji Rosyjskiej<sup>14</sup>.

Korzystny dla Polski zwrot w polityce amerykańskiej nastąpił w lipcu 1994 r. po wizytach prezydenta Bila Clintona w Pradze i Warszawie. Po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych NATO w czerwcu 1994 r. w Stambule i wzrastającej przychylności Amerykanów do idei „poszerzenia” Niemcy śmieiej niż dotąd wsparli postulaty państw czworokąta. 30 września 1994 r. w Sewilli minister Volker Rühle zgłosił ofertę rozpoczęcia debaty na temat otwarcia NATO na Wschód. W jego opinii po sukcesie PdP negocjacje z Grupą Wyszehradzką powinny wejść w nową fazę, a Rosji i Ukrainie należałoby zaproponować bliską współpracę, ponieważ ich członkostwo w Sojuszu jest niemożliwe. Propozycje ministra V. Rühego zostały odrzucone przez amerykańskiego sekretarza obrony Williama Perry’ego, który uważał, że jest za wcześnie, aby wymieniać konkretne państwa, i że lepiej skoncentrować

<sup>12</sup> P. Wiczorek, P. Kłudka, *Droga Polski do NATO – próba bilansu*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1997, s. 49–50.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>14</sup> T. Otlowski, *Polska w procesie integracji...*, *op. cit.*, s. 25; A. Curanović, S. Kardaś, R. Alf, *Polityka zagraniczna Rosji w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.



się na pogłębieniu współpracy w ramach PdP. Podczas kolejnego spotkania ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Brukseli 1 grudnia 1994 r. Sojusz potwierdził swoją wolę poszerzenia na Wschód w ramach „ewolucyjnego procesu”, uwzględniającego również interesy Rosji i zalecił przygotowanie specjalnego Studium o rozszerzaniu NATO<sup>15</sup>.

Mimo że rezultaty obrad brukselskich nie wykraczały poza znane już formuły o „ewolucyjnym procesie”, w Rosji podniosły się głosy sprzeciwu. Moskwa odstąpiła od przyjętego 22 czerwca 1994 r. przez Dumę indywidualnego programu PdP i porozumienia o dialogu politycznym. Sprawilo to, że stosunki NATO–Rosja uległy usztywnieniu. 22 marca 1995 r. rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyriew wyjaśnił, że warunkiem powrotu Moskwy do intensywnego dialogu z Brukselą jest spełnienie kilku postulatów. Zażądał opracowania takiego programu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, w którym NATO byłoby jedną z części składowych, zamiast budowania nowej architektury bezpieczeństwa wokół Sojuszu. Opowiadał się za szeroką współpracą wojskową, jednocześnie ostrzegając, że skoro Rosji odmawia się prawa weta wobec postanowień NATO, to Sojusz również nie powinien mieć takich uprawnień w stosunku do Moskwy<sup>16</sup>.

Podczas szczytu NATO w Madrycie (8–9 lipca) – mimo oporów Francji, Hiszpanii, Grecji i Włoch, żądających dołączenia kandydatur Słowenii i Rumunii – o poszerzeniu NATO zdecydował wspólny front amerykańsko-brytyjsko-niemiecki. Do rokowań w sprawie członkostwa zostały zaproszone Polska, Czechy i Węgry. Kanclerz Kohl przeforsował wniosek, aby do końca 1997 r. zostały podpisane odpowiednie dokumenty akcesyjne. Końcowym akordem negocjacji państw wyszehradzkich z NATO było podpisanie 16 grudnia 1997 r. w Brukseli z udziałem ministrów spraw zagranicznych Czech, Węgier i Polski Protokołu przystąpienia. Ceremonia przyjęcia nowych członków – Polski, Czech i Węgier – odbyła się 12 marca 1999 r., w 50-tą rocznicę utworzenia Sojuszu<sup>17</sup>.

\* \* \*

W latach 90-tych XX wieku Polska rozpoczęła także starania o członkostwo w Unii Europejskiej. Członkostwo w Unii Europejskiej stało się celem strategicznym polskiej polityki zagranicznej już od roku 1989 roku. Cel ten

<sup>15</sup> R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa: 1989–2000*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2001, s. 98–99.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 100–101.

<sup>17</sup> T. Otlowski, *Polska w procesie integracji...*, *op. cit.*, s. 86.

w kolejnych latach znalazł akceptację głównych ugrupowań politycznych kraju i większości społeczeństwa polskiego. Pierwszym prawnomiędzynarodowym aktem zaprzysiężonego 12 września 1989 r. gabinetu Tadeusza Mazowieckiego stało się podpisanie (tydzień po tej dacie) umowy o handlu i współpracy gospodarczej między Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Umowa, wynegocjowana jeszcze przez ostatni polski rząd komunistyczny, mimo że była pierwszym w historii porozumieniem Polski z EWG, w praktyce stanowiła nie tyle otwarcie w stosunkach nowego etapu, ile zamknięcie poprzedniego. Była umową niepreferencyjną, przewidującą bardzo ograniczoną liberalizację handlu wzajemnego, niedostosowaną do nowych realiów politycznych<sup>18</sup>.

Pierwszy etap polskich starań o członkostwo w UE obejmował okres od posiedzenia Rady Europejskiej w Strasburgu w dniach 8–9 grudnia 1989 r. i podjęcia decyzji o powołaniu programu PHARE do 16 grudnia 1991 r., tj. do czasu zawarcia przez Polskę układu stowarzyszeniowego (tzw. europejskiego) z EWG. W Strasburgu zdecydowano się poszerzyć zawarte dotąd układy handlowe i kooperacyjne z Polską (19 września 1989 r.), Węgrami (26 września 1988 r.) i Czechosłowacją (19 grudnia 1988 r.) i na szczycie w Dublinie w kwietniu 1990 r. przyjąć koncepcję układów stowarzyszeniowych. Jednocześnie Republika Federalna Niemiec silnie zabiegała o utworzenie programu PHARE oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Z tego programu do 1992 r. Polska i Węgry otrzymały znaczące wsparcie finansowe<sup>19</sup>.

Lata 1992–1993 stały pod znakiem malejącego poparcia krajów Europy Zachodniej dla polskiego uczestnictwa w strukturach unijnych. Z uwagą obserwowano polską scenę polityczną, którą charakteryzowały silne napięcia i brak znaczących postępów w transformacji gospodarczej. Pomimo aktywnych zabiegów państw Trójkąta Wyszehradzkiego w stolicach zachodnich i propozycji zacieśnienia wzajemnych powiązań, rozwinięcia dialogu politycznego i współpracy z Unią Zachodnioeuropejską (UZE), stanowisko Wspólnoty było wstrzemięźliwe. W trudnym dla Polski okresie stagnacji w rokowaniach z Unią Europejską jedynie Niemcy dokładali starań, aby przekonać partnerów ze Wspólnoty Europejskiej o konieczności wyjścia naprzeciw krajom kandydującym do członkostwa i, dając dobry przykład, zaprosili premier Hannę Suchocką do złożenia wizyty w RFN. 5 listopada 1992 r. uczestniczyła ona w nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu z udziałem przedstawicieli komisji spraw zagranicznych parlamentów

<sup>18</sup> B. Koszel, *Droga państw tzw. Grupy Wyszehradzkiej do Unii Europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Polski)*, [w:] M. Kosman (red.), *Przeszłość przyszłości*, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2001, s. 233.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 234.

Polski i Francji. Na spotkaniu tym w dramatycznym tonie premier Suchocka apelowała:

„Nie wolno tworzyć nowych podziałów, budować nowych murów, choćby to były mury przepisów celnych. Nie wolno w imię doraźnych, egoistycznych odruchów, pod rozmaitymi wymówkami, trzymać za progiem Wspólnoty Polski, Czechosłowacji i Węgier, które najwięcej uczyniły dla zatarcia poprzednich różnic i które są dziś ze wszystkich państw postkomunistycznych najbliższe europejskich standardów”<sup>20</sup>.

Na początku marca 1993 r. państwa grupy wyszehradzkiej złożyły w Brukseli memorandum i *aide mémoire* w sprawie członkostwa. Jednakże z pozytywną reakcją noty te spotkały się właściwie jedynie nad Renem. 21 maja 1993 r. minister obrony Volker Rühle w przemówieniu wygłoszonym na forum Zgromadzenia Północnoatlantyckiego w Berlinie wyraził nadzieję na szybką ratyfikację układów stowarzyszeniowych, pochwalił osiągnięcia reformatorskich krajów Europy Środkowej i pozytywnie wypowiedział się na temat ich przyszłego członkostwa we Wspólnocie Europejskiej i NATO<sup>21</sup>.

Bez wątpienia najważniejszy etap na drodze krajów grupy wyszehradzkiej do członkostwa w strukturach europejskich zapoczątkowany został 1 lipca 1994 r., kiedy to Niemcy oficjalnie na pół roku objęły kierownictwo w Radzie Unii Europejskiej. W dokumencie „O celach i punktach ciężkości niemieckiego przewodnictwa” w punkcie drugim, tuż za problemami zwalczania bezrobocia, recesji gospodarczej i utrzymania przywilejów socjalnych, znalazł się zapis o dążeniu Niemiec do włączenia państw środkowoeuropejskich do Unii Europejskiej. Zadania, jakie postawił sobie rząd niemiecki, zawierały wewnętrzne sprzeczności i ich pokonanie najeżone było wieloma przeszkodami. Postulat wprowadzenia Polski do Unii Europejskiej pojawił się równocześnie z rozpoczęciem kolejnego etapu poszerzenia Wspólnoty o Austrię, Szwecję i Finlandię (od 1 stycznia 1995 r.) oraz ze wzrastającymi naciskami Paryża na pogłębienie integracji. W Bonn dobrze orientowano się, że uwzględnienie francuskiej presji na „pogłębienie” stworzy dodatkowe wyższe jakościowo progi i biurokratyczne zapory, które bardzo utrudnią przyjmowanie nowych członków. Z drugiej strony istniała świadomość, że zaniechanie reform wewnętrznych i procesu „pogłębienia” może doprowadzić do niebezpiecznego osłabienia spójności wewnętrznej Unii<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> A. Domagała, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 93.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 97. Patrz także: J.M. Fiszer, *Przesłanki, perspektywy i skutki członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.

<sup>22</sup> B. Koszel, *Droga państw..., op. cit.*, s. 237.

W trwających od 31 marca 1998 roku do 13 grudnia 2002 roku negocjacjach akcesyjnych Polski z Unią Europejską największe rozbieżności między postulatami strony polskiej a oczekiwaniami państw Unii Europejskiej występowały w takich obszarach, jak: rolnictwo, swobodny przepływ kapitału i osób, polityka regionalna, budżet i finanse, polityka konkurencji. W większości z tych obszarów spór dotyczył przede wszystkim stanowiska negocjacyjnego prezentowanego w danej kwestii przez Polskę, a po stronie unijnej przez Niemcy. Mimo że w imieniu państw członkowskich UE negocjacje akcesyjne z Polską i pozostałymi państwami prowadzili przedstawiciele Komisji Europejskiej w ramach mandatu negocjacyjnego, jaki uzyskali od Rady Europejskiej, kolejnych prezydencji oraz Rady Unii Europejskiej, w praktyce, kluczową rolę w negocjacjach odgrywały państwa członkowskie UE, szczególnie RFN jako największy płatnik netto do budżetu unijnego i najsilniejsze pod względem gospodarczym i politycznym państwo Unii<sup>23</sup>.

W negocjacjach akcesyjnych Polski z UE jedną z najtrudniejszych kwestii było przyznanie polskim obywatelom prawa do podejmowania pracy w państwach członkowskich UE od dnia uzyskania członkostwa. Niektóre państwa członkowskie UE (m.in. Holandia, Irlandia, Szwecja, Dania) akceptowały pełną swobodę zatrudnienia. Jednakże wobec sprzeciwu Niemiec i Austrii państwa UE przyjęły wspólne stanowisko, które znalazło swój wyraz w traktacie akcesyjnym podpisanym przez Polskę z UE 16 kwietnia 2003 roku, wprowadzenia 7-letnich okresów przejściowych. Ustanowiona została formuła 2+3+2 ograniczająca możliwość zatrudniania obywateli nowych państw członkowskich w tzw. starych krajach UE. Jednakże każde z państw członkowskich zachowało indywidualne prawo do podjęcia decyzji w tej sprawie. W kolejnych latach po przystąpieniu Polski do UE najbardziej konsekwentnymi państwami w utrzymaniu 7-letniego okresu przejściowego w zakresie swobody przepływu pracowników dla obywateli z nowych państw członkowskich były Niemcy i Austria<sup>24</sup>.

W obszarze polsko-unijnych negocjacji akcesyjnych „swobodny przepływ kapitału” szczególnie trudną kwestią był problem zakupu nieruchomości w Polsce przez obywateli UE. Polska wystąpiła o 18-letni okres przejściowy na nabywanie przez obywateli UE nieruchomości rolnych i leśnych oraz o 5-letni okres na zakup nieruchomości na cele inwestycyjne i tzw. drugich domów. Takie stanowisko polskiego rządu było m.in. wynikiem bardzo dużych różnic, na niekorzyść Polski, w cenach ziemi między Polską a państwami UE.

<sup>23</sup> A. Domagała, *Integracja Polski...*, op. cit., s. 157.

<sup>24</sup> B. Koszel, *Druga państw...*, op. cit., s. 238.

Obawiano się wzrostu cen nieruchomości w naszym kraju, niebezpieczeństwa wykupu dużego areалу ziemi przez obywateli UE, przede wszystkim Niemców, oraz możliwości spekulacyjnego handlu nieruchomościami. Ostatecznie Polska uzyskała 5-letni okres przejściowy w odniesieniu do drugich domów, co oznaczało utrzymanie wymagania uzyskania zezwolenia ministra spraw wewnętrznych i administracji na nabycie nieruchomości. Wyłączone z tej kategorii były nieruchomości o charakterze rekreacyjnym, kupowane w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Nie podlegały jej również osoby zamieszkałe na terenie Polski przez okres czterech lat przed nabyciem nieruchomości. Jednocześnie Polska uzyskała 12-letni okres przejściowy na nabywanie nieruchomości rolnych i leśnych, co oznaczało utrzymanie wymogu uzyskania zezwolenia ministra spraw wewnętrznych i administracji na nabycie tych nieruchomości<sup>25</sup>.

Ostatecznie 1 maja 2004 r. Polska stała się oficjalnie członkiem Unii Europejskiej. Polska wniosła do UE swoje bliskie partnerstwo z Ukrainą, ale również swoje trudne stosunki z Rosją, a tym samym przyczyniła się do „uwschodnienia” wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Po przystąpieniu Polski do NATO w 1999 roku, a następnie do UE wielu polityków oczekiwało poprawy dwustronnych relacji z Rosją lub przynajmniej zahamowania negatywnych trendów w wyniku zdezaktualizowania kwestii poszerzenia NATO i Unii Europejskiej. Pojawiła się argumentacja, że wejście Polski do NATO i UE automatycznie rozwiąże istniejące problemy polsko-rosyjskie, a jeśli nie, to przynajmniej je odsunie i obciąży inne państwa. Dało to niektórym politykom złudne poczucie przejścia do obozu państw „lepiej” kategorii, z którymi to Rosja musi się liczyć bardziej. Pojawiały się opinie, że po wejściu Polski do NATO i UE stan stosunków polsko-rosyjskich będzie obciążał hipotekę nie tylko Warszawy, ale także Brukseli. Liczono, że uwolni to nareszcie Polskę od niepożądanego balastu w relacjach z rosyjskim partnerem. Nie pomagała również zbyt duża podatność części polskich polityków na argumenty emocjonalne i pozamerytoryczne w stosunkach z Rosją<sup>26</sup>.

Często też na problemach polsko-rosyjskich próbowano zbić krótkoterminowy kapitał polityczny, strasząc rosyjskim zagrożeniem lub szpiegami. Istotne znaczenie dla Moskwy, pogłębiające jej niechęć, miało zbyt głębokie zaangażowanie strony polskiej w antyrosyjską kampanię związaną z konfliktem w Czeczenii. Polska od początku dawała wyraz swoim sympatiom

<sup>25</sup> A. Domagała, *Integracja Polski...*, op. cit., s. 159–160.

<sup>26</sup> A. Magdziak-Miszewska, *Polska i Rosja: strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 1998, s. 75.

dla walki narodu czecheńskiego o samostanowienie, co szczególnie mocno wzburzało Rosję. Ostrość problemu podkreślały drastyczne zbrodnie wojenne popełnianie przez wojska rosyjskie, które w Polsce pobudzały do emocjonalnych wystąpień i powszechnego potępienia pacyfikacji. Problemem była też działalność polskich organizacji pozarządowych w Czechenii. Oficjalnie władze uznawały problem czecheński za wewnętrzną sprawę Rosji, wyrażały jednak troskę o humanitarne traktowanie ludności i polityczne rozwiązanie konfliktu. Z kolei Rosja domagała się ograniczenia działalności czecheńskich ośrodków informacyjnych funkcjonujących w Polsce<sup>27</sup>.

Od 2000 r. w stosunkach pomiędzy Warszawą a Moskwą nastąpiło pewne odprężenie, które odzwierciedlała ożywiona wymiana wizyt dyplomatycznych. Najważniejsi polscy politycy jeździli do Moskwy, a po dłuższej przerwie nad Wisłę przyjeżdżali czołowi politycy rosyjscy. W listopadzie 2000 odwiedził Polskę minister spraw zagranicznych Igor Iwanow, a w maju 2001 roku – pierwszy raz po ośmiu latach – Władimir Putin wraz z szefem rządu Michailem Kasjanowem<sup>28</sup>.

Wizyta Władimira Putina w styczniu 2002 r. w Polsce symbolizowała wolę Warszawy i Moskwy określenia warunków nowego, konstruktywnego współistnienia. Po fazie dysonansów końca lat 90. obie strony podejmowały starania na rzecz zniesienia barier we wzajemnych stosunkach, aby odnaleźć możliwości współpracy. W centrum uwagi miały się znaleźć kontakty gospodarcze, dialog polityczny, a problemy mające źródło we wspólnej przeszłości raz na zawsze miały zostać pogrzebane. Osiągnięto porozumienie w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez Polskę, dyskutowano o statusie Obwodu Kaliningradzkiego. Na tle kooperacji NATO z Rosją oraz partnerstwa pomiędzy UE i Rosją poszukiwano w Warszawie i w Moskwie mocniejszej podstawy dla przyszłych stosunków polsko-rosyjskich. Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej ujawniły jednak nowe kontrowersje pomiędzy obu państwami. Powód ponownych nieporozumień wynikał z odmiennej oceny historii XX wieku, ale także bieżącej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która uległa radykalnej zmianie po wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2005 roku w Polsce, w wyniku których władzę przejęła partia Prawo i Sprawiedliwość<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> K. Fedorowicz, *Polska w polityce zagranicznej Rosji w latach 1991–2001*, [w:] R. Paradowski, S. Ossowski (red.), *Polska w Rosji – Rosja w Polsce. Stosunki polityczne*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2003, s. 30.

<sup>28</sup> Ch.B. Scheffel, *Niemcy i Polska wobec Rosji – problemy partnerstwa i sąsiedztwa*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2006, nr 1–2 (t. 33), s. 61.

<sup>29</sup> K.O. Lang, *Polen und der Osten. Polens Beziehungen zu Russland, Belarus und der Ukraine im Kontext europäischer Ostpolitik*, „SWP-Aktuel” 2005, nr 22, s. 56–78;

Z chwilą rozszerzenia UE w roku 2004 Rosja stała się jej największym sąsiadem. Nowe, sąsiedzkie usytuowanie geopolityczne rozszerzonej UE i Rosji wpłynęło na wzrost współzależności i na większe „uwrażliwienie” obu stron wobec siebie. Oznaczało to także dalszy wzrost znaczenia Rosji w polityce wschodniej UE oraz wzrost roli UE w polityce Rosji. Po roku 2004, przede wszystkim za sprawą Polski, nastąpił wzrost znaczenia obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) w stosunkach rosyjsko-unijnych. Nastąpił rozwój wymiaru wschodniego Unii Europejskiej, którego główną siłą sprawczą była Polska. Polska okazała się bowiem najbardziej wpływowym i najbardziej zdeterminowanym orędownikiem wymiaru wschodniego, którego głos na forum instytucji UE, a zwłaszcza Parlamentu Europejskiego, był dominujący w tej dyskusji<sup>30</sup>.

Jednocześnie po roku 2004 stosunki pomiędzy Rosją a Unią Europejską znacznie się skomplikowały. Częściej niż w latach dziewięćdziesiątych w relacjach unijno-rosyjskich występowały okresy stagnacji, a nawet wrogości. Obok obszarów współpracy pojawiły się nowe, bądź wzmocnione zostały wcześniej już występujące pola sporów i konfliktów. Po roku 2004 w relacjach między Federacją Rosyjską a Unią Europejską oprócz wielu obszarów współpracy występowało jednocześnie, w większym stopniu niż w okresie wcześniejszym, wiele czynników konfliktogennych dotyczących m.in. niewystarczającego przestrzegania w gospodarce rosyjskiej zasad gry rynkowej, regresu w budowie podstaw demokracji w Rosji oraz dążenia rosyjskich grup rządzących do uznania przez Unię rosyjskiej strefy wpływów na obszarze WNP. Zaostrzyła się rywalizacja Rosji i Unii Europejskiej w przestrzeni poradzieckiej, gdzie interesy polityczne i gospodarcze Rosji ścierały się coraz bardziej z interesami państw UE<sup>31</sup>.

---

P. Baker, *Cień Kremla: Rosja Putina*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005; P. Bożyk (red.), *Polska–Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009.

<sup>30</sup> B. Piskorska, *Implikacje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla „partnerstwa strategicznego” Unii Europejskiej z Rosją*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012, s. 107–127; M. Koczan, *Stosunki między Unią Europejską a Federacją Rosyjską*, [w:] W. Baluk (red.), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 74.

<sup>31</sup> W. Śleszyński, *Polityka Unii Europejskiej wobec Republiki Białorusi po 2004 roku – Europejska Polityka Sąsiedztwa i Partnerstwo Wschodnie*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa...*, *op. cit.*, s. 162–168; B. Piskorska, *Wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 347.

W okresie rządów Gerharda Schrödera Niemcy zainteresowane były wypracowaniem w ramach tzw. wymiaru wschodniego WPZB koncepcji polityki UE wobec Rosji, Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, jednakże największą wagę przywiązywały do intensyfikacji współpracy dwustronnej przede wszystkim z Rosją i w mniejszym stopniu z Ukrainą. W polityce wschodniej UE rząd kanclerza G. Schrödera preferował zasadę *Russia first*. Natomiast grupy rządzące Rosji nadawały w tym czasie RFN swego rodzaju rolę promotora rozwoju stosunków Rosji z UE. Kanclerz G. Schröder podkreślał, że strategicznym celem UE wobec Rosji powinno być wspieranie jej europejskiej orientacji, a strategiczne partnerstwo energetyczne z Rosją może w tym zakresie służyć za bardzo silną „europejska kotwicę” rosyjskiej polityki. Również rząd kanclerz Angeli Merkel, mimo nowych akcentów w polityce wobec Rosji, utrzymał zasadę oparcia relacji unijno-rosyjskich i niemiecko-rosyjskich na formule strategicznego partnerstwa. Po stronie niemieckiej podkreślano, podobnie jak w okresie poprzednim, że w interesie Niemiec leży stabilizacja i modernizacja Rosji, rozbudowa stosunków gospodarczych (szczególnie w dziedzinie energii) i udział Rosji w rozwiązywaniu problemów globalnych<sup>32</sup>.

Z nowym rządem niemieckim A. Merkel wiązano w Polsce nadzieje na istotne zmiany w polityce Niemiec wobec Rosji, w tym z odejściem od uprawianej przez G. Schrödera polityki porozumiewania się z Rosją ponad głowami Polaków. Jednym z najważniejszych przejawów oczekiwanych zmian w polityce rosyjskiej Niemiec miało być uwzględnianie przez rząd A. Merkel polskich interesów w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Oczekiwane zmiany w polityce Niemiec wobec Rosji miały jednocześnie prowadzić do wzrostu roli Polski w niemieckiej Ostpolitik. Prognozy te nie okazały się jednak trafne. Mimo wspomnianych nadziei Warszawy, kanclerz A. Merkel nie porzuciła planów budowy gazociągu bałtyckiego (wbrew głoszonemu postulatowi, by wobec Rosji UE mówiła jednym głosem) i nie odeszła od realizowanej w niemieckiej polityce wschodniej zasady „najpierw Rosja”. W polityce rządu kanclerz A. Merkel wobec Rosji zmieniła się nieco forma, bardziej też podkreślano uznawanie i praktykowanie wspólnych wartości demokratycznych, ale główne dotychczasowe cele nie uległy zmianie. Gospodarka nadal stanowiła filar nośny niemiecko-rosyjskiej współpracy bilateralnej. Jednocześnie kanclerz A. Merkel deklarowała wolę poprawy stosunków z Polską, w tym

<sup>32</sup> A. Bryc, *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa...*, *op. cit.*, s. 128–139; E. Cziomer, *Międzynarodowe implikacje partnerstwa strategicznego Niemcy–Rosja w XXI wieku*, [w:] G. Babiński, M. Kapiszewska (red.), *Zrozumieć współczesność*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2009, s. 242.



ściślejszej współpracy z Polską i krajami bałtyckimi. Dla rządu niemieckiego bliskie dobrosąsiedzkie stosunki pomiędzy Niemcami a Polską oraz współpraca strategiczna z Rosją nie wykluczały się, lecz dopełniały. Jednocześnie rząd „wielkiej koalicji” starał się, by współpraca bilateralna z Rosją w płaszczyźnie energetycznej i politycznej uwzględniała interesy partnerów z UE<sup>33</sup>.

Polska wraz z uzyskaniem członkostwa w UE aspirowała do roli nie tylko dobrego adwokata integracji z UE naszych wschodnich sąsiadów, ale także głównego architekta nowego wymiaru wschodniego Unii Europejskiej. Przedstawiciele kolejnych polskich rządów podkreślali, że Polska ze względu na swoje sąsiedztwo jest szczególnie zainteresowana, by jako państwo członkowskie Unii uczestniczyć w kształtowaniu jej polityki wschodniej, by przyjąć szczególną odpowiedzialność za rozwój aktywnych stosunków z sąsiadami na wschodzie. Jednakże między polską i niemiecką wizją polityki wschodniej UE, szczególnie wobec Rosji i Ukrainy, występowały poważne różnice. Polska klasa polityczna, w przeciwieństwie do niemieckiej, postrzegała zazwyczaj Rosję jako zagrożenie, a nie jako partnera. Polskie elity polityczne Rosję traktowały zazwyczaj jako prostą kontynuację imperium radzieckiego<sup>34</sup>.

Przystąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej, wbrew niektórym prognozom, nie zaowocowało lepszymi stosunkami Polski z Rosją. Mimo nadziei na otwarcie nowego etapu, w pierwszej dekadzie XXI wieku w relacjach polsko-rosyjskich nie doszło do „pożegnania z nieufnością”. Stosunki polsko-rosyjskie nadal znajdowały się w kryzysie. Wśród wielu problemów spornych należy wymienić m.in.: rozbieżne stanowiska dotyczące oceny historii; kolejne etapy rozszerzania NATO i popieranie przez Polskę dążeń niektórych państw obszaru poradzieckiego do członkostwa w NATO (m.in. Ukrainy i Gruzji); duży stopień zaangażowania Polski w działania na rzecz budowy podstaw demokracji na Ukrainie i Białorusi. Ponadto krytyczną ocenę Polski wykorzystywania przez Rosję eksportu gazu i ropy do realizacji celów politycznych; rosyjskie utrudnienia w dostępie polskiej żywności na rynek rosyjski; polską krytykę rosyjskich działań militarnych w Czeczenii i w Gruzji<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 244; J. Misiągiewicz, *Wymiar energetyczny Europejskiej Polityki Sąsiedztwa: specyficzna rola Turcji jako państwa tranzytowego*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa...*, op. cit., s. 236–249.

<sup>34</sup> R. Lisiakiewicz, *Polityka Rosji wobec Polski za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, Wydawnictwo Mado-cop, Toruń 2011; J. Tymanowski, *Polska polityka wschodnia jako element dialogu europejskiego*, [w:] T. Jałmużna, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Dialog europejski Zachód–Wschód: polityka, gospodarka, społeczeństwo*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 175.

<sup>35</sup> J.M. Fiszer, *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43),

## PODSUMOWANIE

Polska jako państwo peryferyjne, rozerwane między Wschodem i Zachodem, którego pozycja znajduje się poza rdzeniem społeczności międzynarodowej, w obecnej sytuacji w Europie i na świecie powinna prowadzić realistyczną politykę, tzn. nie ulegać złudzeniom i twardo stąpać po ziemi. Polska nie może opuścić ani UE, ani NATO. Unia jest gwarantem naszego bezpieczeństwa ekonomicznego, a NATO bezpieczeństwa militarnego. Zwłaszcza, że wciąż jesteśmy krajem słabym, na dorobku, wewnątrznie skłóconym i podzielonym narodem. A tymczasem znowu otaczają nas kraje wrogie lub takie, które nie życzą nam najlepiej. Do tych drugich można śmiało zaliczyć Ukrainę i Litwę, a do pierwszych Białoruś, Rosję i Niemcy. Rosja jest supermocarstwem, a Niemcy mają szansę, aby w perspektywie 2050 roku uzyskać pozycję hegemonu w naszym regionie, czyli w Europie Środkowej. Niemcy – moim zdaniem – już dziś są mocarstwem regionalnym, czyli liderem (hegemonem) w Europie, zdolnym do prowadzenia polityki zagranicznej o zasięgu globalnym. Mają wiele potencjałów, w tym potencjał gospodarczy, wojskowy, naukowo-techniczny i demograficzny, które przewyższają pod każdym względem możliwości Polski. Wielu ekspertów prognozuje, że około 2050 roku RFN stanie się mocarstwem globalnym. Natomiast Rosja pod względem powierzchni jest największym państwem na świecie. Rozciąga się z Zachodu na Wschód na przestrzeni około 10 tys. km, przez 11 stref czasowych. Posiada też najdłuższą granicę lądową i najdłuższą linię brzegową. Graniczy aż z 14 krajami. Rosja pod rządami Władimira Putina dąży do odbudowania dawnej pozycji na świecie, co nie jest możliwe bez zawierania określonych sojuszy i bez bezpośredniego uzależnienia od siebie innych państw, m.in. Niemiec. Temu celowi ma też służyć Euroazjatycka Unia Gospodarcza, która jednocześnie ma stanowić alternatywę wobec Unii Europejskiej. Rosja, jak ogłosił Władimir Putin, tylko w 2018 roku wyda na swe siły zbrojne około 47,7 mld dolarów, a w latach 2018–2027 aż 20 bln rubli (około 500 mld dolarów)<sup>36</sup>.

Polska zaś jest, niestety, państwem średniej wielkości, które w hierarchicznej społeczności międzynarodowej naszego kontynentu zajmuje bardzo dalekie pozycje za Niemcami i Rosją oraz nie jest w stanie ich dogonić do 2050 roku. Już dzisiaj, z PKB sięgającym 3,1 bln euro Niemcy są najsilniejszą gospodarką Unii Europejskiej, wytwarzając ponad jedną piątą (21,1%) unij-

s. 247–273; A. Eberhardt, *Stosunki Polski z Rosją*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 115.

<sup>36</sup> W. Radziwinowicz, *Rosja mniej zbrojna*, „Gazeta Wyborcza”, 29.12.2017, s. 8.

nego PKB. Polska zaś z PKB na poziomie 424,6 mld euro zajmuje 8 miejsce w UE (2,9% unijnego PKB). Natomiast PKB *per capita* (liczony wg parytetu siły nabywczej) o wartości 11 200,00 euro, która stanowi 69% przeciętnego PKB *per capita* UE, klasyfikuje Polskę na odległej 24 pozycji wśród państw członkowskich Unii. Pod tym względem (poziomu życia) w 2016 roku tylko cztery kraje UE były biedniejsze od Polski – Bułgaria, Chorwacja, Łotwa i Rumunia. Również w stosunku do Niemiec niekorzystnie wygląda struktura polskiego PKB, którą cechuje bardzo wysoki udział spożycia (konsumpcji) i niski udział inwestycji i eksportu.

Czynnikiem bardzo istotnym w tej rywalizacji będzie też aktywna polityka zagraniczna RFN i Rosji oraz związany z tym autorytet obu państw oraz ich prestiż na arenie międzynarodowej, w przeciwieństwie do Polski, której antyrosyjski i antyniemiecki kurs budzi obawy wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej. Polsce szczególnie zagraża dziś polityka międzynarodowa Władimira Putina, który chce wymusić „nową Jałtę”, co – biorąc pod uwagę prezydenturę „nieprzewidywalnego” Donalda Trumpa i jego pozytywny stosunek do Rosji, w obliczu Brexitu oraz usankcjonowanych w drodze wyborów autorytaryzmów Recep Tayyipa Erdoğan i Arendy Modiego – może mu się częściowo udać. Rosja dzisiejsza pod rządami Władimira Putina nie przypomina Rosji Borysa Jelcyna z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy wszystko tam się rozpadało. Kraj ten dziś jest względnie stabilny. Rosja odwołuje się do tradycji słowiańskiej, fascynacji rosyjską duszą i popularnością rosyjskiej kultury na Zachodzie. Uznaje siebie za depozytariusza dziedzictwa prawosławia i przywódcę świata wschodniego chrześcijaństwa. W praktyce jest gotowa w każdej chwili sięgnąć po narzędzia z kategorii *hard power*, w razie potrzeby rozwiązania konfliktu i obrony własnych interesów narodowych. Jej przywódca, Władimir Putin cieszy się nadal ponad 80% poparciem, a opozycja jest spacyfikowana. Jego celem jest model chiński, czyli mocna dyktatura i silna, rozwijająca się gospodarka oraz umocnienie pozycji Rosji na forum międzynarodowym. A dziś na Zachodzie co rusz w mediach pojawiają się hiobowe informacje, że Rosja przygotowuje się do nowej wojny, że jest gotowa do jej rozpoczęcia i tylko czeka na dogodny moment do jej rozpętania<sup>37</sup>.

*Summa summarum*, Polska jako państwo peryferyjne dziś i w najbliższej przyszłości, w przeciwieństwie do rosnącej potęgi Niemiec i Rosji oraz ze

<sup>37</sup> *Pod tronem cara kipi młoda Rosja*, Z Adamem Michnikiem rozmawia Stanisław Skarżyński, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2017–1.01.2018, s. 8–9; R. Łoś, *Soft power Rosji*, „Przegląd Strategiczny” 2017, nr 10, s. 576; A. Czajkowski, *Federacja Rosyjska: przywracanie utraconej wielkości*, [w:] T. Łoś-Nowak (red.), *Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, s. 81–103.

względu na strukturę rzeczywistości międzynarodowej, w której funkcjonuje, a więc wspomniany hierarchiczny charakter społeczności międzynarodowej, ma ograniczone możliwości zabiegania o realizację własnych interesów, w tym o kluczowy dla siebie awans na pozycję hegemonu w naszym regionie Europy. Bez wsparcia Unii Europejskiej i NATO jej interesy narodowe i bezpieczeństwo międzynarodowe będą poważnie zagrożone. Nie liczył bym też na realne – w razie bezpośredniego zagrożenia – wsparcie ze strony państw Grupy Wyszehradzkiej. Słowacy, Czesi i Węgrzy nas tolerują, ale wątpię, aby nas bardzo kochali. Na pewno nie będą za nas ginęli. Bliżej im do Niemiec i Rosji niż do Polski. Zaś Niemcy i Rosja mogą znaleźć wspólny język i rozwijać współpracę ponad Polską i głowami Polaków lub naszym kosztem. Rosjanie już dawno sprzęgli interesy z Niemcami, zwłaszcza w sferze gospodarczej. Świadczą o tym gazociągi Nord Stream 1 i 2 oraz liczba bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które Niemcy lokują w Rosji, mimo nałożonych na nią przez UE sankcji ekonomicznych za aneksję Krymu. W ten sposób Niemcy *de facto* wspierają agresora, a Polska wspiera Ukrainę i naraża się na jego gniew<sup>38</sup>.

Można sobie tylko wyobrazić, co działoby się z Polską i jej bezpieczeństwem, gdybyśmy nie należeli do NATO i Unii Europejskiej, wciąż najważniejszych ogniw w systemie euroatlantyckim, który dziś jest gwarantem bezpieczeństwa Europy i całego świata. Unia Europejska oraz NATO stanowią kluczowe elementy systemu euroatlantyckiego, jednak w celu wzmocnienia skuteczności jego funkcjonowania organizacje te muszą zintensyfikować swoją współpracę oraz przezwyciężyć wiele problemów wewnętrznych. Również Polska powinna prowadzić mniej roszczeniową, a bardziej aktywną politykę na rzecz wzmocnienia systemu euroatlantyckiego i jednocześnie wzmacniać własny potencjał gospodarczy, naukowo-techniczny i obronny.

## BIBLIOGRAFIA

- Baker P., *Cień Kremła: Rosja Putina*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2005.  
Buras P., *Między europeizacją a Gazpromem: Niemcy, Rosja i bezpieczeństwo energetyczne*, „Raporty i Analizy” 2008, nr 7.

<sup>38</sup> J.M. Fiszer, *Pragmatyczna polityka Niemiec wobec Rosji i jej skutki dla bezpieczeństwa Europy w XXI wieku*, „Studia Politica Germanica” 2016, nr 2(5), s. 11–34; A. Sakson, *Współczesna niemiecka geopolityka – ciągłość i zmiana*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, nr 4(55), s. 356–365; P. Buras, *Między europeizacją a Gazpromem: Niemcy, Rosja i bezpieczeństwo energetyczne*, „Raporty i Analizy” 2008, nr 7.

- Bożyk P. (red.), *Polska–Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2008*, Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, Warszawa 2009.
- Bryc A., *Europejska Polityka Sąsiedztwa w perspektywie rosyjskiej*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Curanović A., Kardaś S., Alf R., *Polityka zagraniczna Rosji w okresie prezydentury Władimira Putina. Próba bilansu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Czajkowski M., *Rosja w Europie. Polityka bezpieczeństwa europejskiego Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Czajkowski A., *Federacja Rosyjska: przywracanie utraconej wielkości*, [w:] T. Łoś-Nowak (red.), *Polityka zagraniczna. Aktorzy, potencjały, strategie*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011.
- Cziomer E., *Międzynarodowe implikacje partnerstwa strategicznego Niemcy–Rosja w XXI wieku*, [w:] G. Babiński i M. Kapiszewska (red.), *Zrozumieć współczesność*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2009.
- Dobroczyński M., *Między mocarstwami: Niemcy–Polska–Rosja*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996.
- Domagała A., *Integracja Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Domaradzki S., *Polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich po roku 1989*, „Państwo i Społeczeństwo” 2008, nr 2.
- Eberhardt A., *Stosunki Polski z Rosją*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006.
- Fedorowicz K., *Polska w polityce zagranicznej Rosji w latach 1991–2001*, [w:] R. Paradowski, S. Ossowski (red.), *Polska w Rosji – Rosja w Polsce. Stosunki polityczne*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2003.
- Fiszer J.M., *Pragmatyczna polityka Niemiec wobec Rosji i jej skutki dla bezpieczeństwa Europy w XXI wieku*, „Studia Politica Germanica” 2016, nr 2(5).
- Fiszer J.M., *Włodzimierz Putin – dlaczego zaufała mu cała Rosja? Specyficzne formy przywództwa politycznego*, [w:] T. Bodio, W. Jakubowski (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.
- Fiszer J.M., *Przesłanki, perspektywy i skutki członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Fiszer J.M., *Bezpieczeństwo międzynarodowe w multipolarnym ładzie globalnym, ze szczególnym uwzględnieniem roli Rosji*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2013, nr 4(43).

- Fiszer J.M., *Unia Europejska a Polska – dziś i jutro*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 2004.
- Grzymalski J., *Powrót do Europy – polski dyskurs*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2016.
- Hyde-Price H., *Dryf kontynentalny? Polska a zmiany relacji euroatlantyckich*, [w:] O. Osica, M. Zaborowski (red.), *Nowy członek „starego” Sojuszu. Polska jako nowy aktor w euroatlantyckiej polityce bezpieczeństwa*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002.
- Jakimowicz R., *Zarys stosunków polsko-rosyjskich w latach 1992–1999*, Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2000.
- Koczan M., *Stosunki między Unią Europejską a Federacją Rosyjską*, [w:] W. Baluk (red.), *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Koszel B., *Droga państw tzw. Grupy Wyszehradzkiej do Unii Europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Polski)*, [w:] M. Kosman (red.), *Przeszłość przyszłości*, Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2001.
- Kuźniar R., *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej* [w:] R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa: 1989–2000*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2001.
- Lang K.O., *Polen und der Osten. Polens Beziehungen zu Russland, Belarus und der Ukraine im Kontext europäischer Ostpolitik*, „SWP-Aktuel” 2005, nr 22.
- Lewandowski L., *Charakter narodowy Polaków i innych*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2008.
- Lisiakiewicz R., *Polityka Rosji wobec Polski za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, Wydawnictwo Mado-cop, Toruń 2011.
- Łoś R., *Soft power Rosji*, „Przegląd Strategiczny” 2017, nr 10.
- Madera A.J., *Stosunki polityczne między USA a Federacją Rosyjską w latach 1991–2001*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, t. 1.
- Magdziak-Miszewska A., *Polska i Rosja: strategiczne sprzeczności i możliwości dialogu*, Towarzystwo „Więź”, Warszawa 1998.
- Malendowski W., *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej w XX i XXI wieku. Cele – zadania – kierunki działania*, „Przegląd Strategiczny” 2017, nr 10.
- Materski W., *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, ISP PAN, Warszawa 2017.
- Misiągiewicz J., *Wymiar energetyczny Europejskiej Polityki Sąsiedztwa: specyficzna rola Turcji jako państwa tranzytowego*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.

- Otlowski T., *Polska w procesie integracji z NATO i Unią Zachodnioeuropejską 1991–1998*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- B. Piskorska, *Wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Piskorska B., *Implikacje Europejskiej Polityki Sąsiedztwa dla „partnerstwa strategicznego” Unii Europejskiej z Rosją*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Plak P., *Konceptualizacja i realizacja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej w okresie prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, „Szkice Podlaskie” 2009–2010, nr 17–18.
- Pod tronem cara kipi młoda Rosja*, Z Adamem Michnikiem rozmawia Stanisław Skarżyński, „Gazeta Wyborcza”, 30.12.2017–1.01.2018.
- Przybyła K., *Rosyjska polityka wobec Zachodu – wybrane zagadnienia*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr 26.
- Radziwinowicz W., *Rosja mniej zbrojna*, „Gazeta Wyborcza”, 29.12.2017.
- Raś M., *Ewolucja polityki zagranicznej Rosji wobec Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w latach 1991–2001*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Sakson A., *Współczesna niemiecka geopolityka – ciągłość i zmiana*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2016, nr 4(55).
- Scheffel C.B., *Niemcy i Polska wobec Rosji – problemy partnerstwa i sąsiedztwa*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2006, nr 1–2 (t. 33).
- Strzelczyk J., *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989–1993*, Wydawnictwo „Rytm”, Warszawa 2002.
- Szkop E., *Gospodarka w relacjach Unia Europejska – Federacja Rosyjska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Śleszyński W., *Polityka Unii Europejskiej wobec Republiki Białorusi po 2004 roku – Europejska Polityka Sąsiedztwa i Partnerstwo Wschodnie*, [w:] J.M. Fiszer (red.), *Europejska Polityka Sąsiedztwa Unii Europejskiej. Geneza, doświadczenia, perspektywy*, ISP PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.
- Tymanowski J., *Sąsiedzkie państwa wschodnie w polskiej polityce bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Tymanowski J., *Polska polityka wschodnia jako element dialogu europejskiego*, [w:] T. Jałmużna, A. Stępień-Kuczyńska (red.), *Dialog europejski Zachód–Wschód: polityka, gospodarka, społeczeństwo*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Wieczorek P., Kłudka P., *Droga Polski do NATO – próba bilansu*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1997.

- Wierzbicki A., *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.
- Wyciszkievicz E., *Stany Zjednoczone w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2003, nr 80(184).
- Zajac M., *Założenia strategiczne funkcjonowania NATO*, „Horyzonty Bezpieczeństwa” 2015, nr 1.
- Zięba R., *Nowa instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Wydawnictwo AON, Warszawa 1998.
- Ziółkowski A., *NATO w XX wieku. Transatlantyckie zależności*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2002.

## STANOWISKO ROSJI WOBEC AKCESJI POLSKI DO NATO I UNII EUROPEJSKIEJ

### Streszczenie

Na temat polityki Rosji wobec Polski po 1991 roku, a zwłaszcza o jej stanowisku wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej, jest już bogata literatura zarówno polskojęzyczna, jak i obcojęzyczna. W większości z tych publikacji, zdaniem autora, demonizuje się rolę Rosji w procesie ubiegania się Polski o członkostwo w strukturach euroatlantyckich. Dlatego też w niniejszym artykule podjęto próbę pokazania stanowiska Rosji wobec starań Polski o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej w latach 1989–2004 i odpowiedzi na pytanie, czy było to stanowisko istotne i w jakiej mierze wpływało na ich przebieg i ostateczny finał? Zdaniem autora, nie miało zasadniczego, zwłaszcza formalnego wpływu na decyzje, które w tej sprawie były podejmowane w Waszyngtonie i Brukseli. Jest to główna teza niniejszego artykułu. Istotny wpływ na akcesję Polski do NATO i Unii Europejskiej miały ówczesne wydarzenia międzynarodowe w Europie i stanowisko Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, Watykanu i Niemiec.

Słowa kluczowe: Rosja, Polska, Unia Europejska, NATO, akcesja



## RUSSIA'S STAND ON POLAND'S ACCESSION TO NATO AND THE EUROPEAN UNION

### Summary

There is abundant literature about Russia's policy towards Poland after 1991, especially about its stand on Poland's accession to NATO and the European Union. In the author's opinion, most publications overestimate the role of Russia in the process of Poland's striving for membership in the Euro-Atlantic structures. That is why, in the present article, the author makes an attempt to present Russia's stand on Poland's efforts to become a member of NATO and the European Union in the period 1989–2004 and to answer the question whether this stand was important and to what extent it had impact on the process and its final results. According to the author, it had no major influence, especially in formal terms, on the decisions made in Washington and Brussels. This is the main thesis of the article. What exerted considerable influence on Poland's accession to NATO and the European Union were the international events in Europe at the time and the stand of the West, especially of the United States, Vatican and Germany.

Key words: Russia, Poland, European Union, NATO, accession

## ПОЗИЦИЯ РОССИИ ПО ВОПРОСУ ПРИСОЕДИНЕНИЯ ПОЛЬШИ К НАТО И ЕВРОПЕЙСКОМУ СОЮЗУ

### Резюме

О политике России в отношении Польши после 1991 года, прежде всего о позиции российской стороны в вопросе о присоединении Польши к НАТО и Европейскому союзу существует множество публикаций – как на польском, так и на других языках. В большей части этих публикаций, по мнению автора, участие России в процессе принятия Польшей мер по приобретению членства в евроатлантических структурах демонизируется. В частности, также и по этой причине в настоящем исследовании предпринята попытка объективно представить позицию России в вопросе, касающемся ходатайства Польши о получении статуса члена НАТО и Европейского союза в 1989–2004 годах, и ответить на вопросы, была ли эта позиция существенной и в какой

степени она оказывала воздействие как на ход данного процесса, так и его окончательный результат? Автор считает, что позиция российской стороны не оказывала принципиального, тем более официального, воздействия на решения, которые в этой сфере принимались в Вашингтоне и Брюсселе. Это является основным тезисом настоящей статьи. Значительное влияние на присоединение Польши к НАТО и Европейскому союзу оказали международные события, происходившие в то время в Европе, а также позиция Запада, прежде всего Соединённых Штатов, Ватикана и Германии.

Ключевые слова: Россия, Польша, Европейский союз, НАТО, присоединение

**Cytuj jako:**

Fiszer J.M., *Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2018 nr 1(60), s. 264–289. DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.10/j.m.fiszer

**Cite as:**

Fiszer, J.M. (2018) ‘Stanowisko Rosji wobec akcesji Polski do NATO i Unii Europejskiej’ [‘Russia’s stand on Poland’s accession to NATO and the European Union’]. *Myśl Ekonomiczna i Polityczna* 1(60), 264–289. DOI: 10.26399/meip.1(60).2018.10/j.m.fiszer